

*Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do nich: »Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam«. Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.*

*Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: »Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?«. Odpowiedzieli mu: »Bo nas nikt nie najął«. Rzekł im: »Idźcie i wy do winnicy«.*

*A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: »Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych«. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.*

*Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: »Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty«. Na to odrzekł jednemu z nich: »Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry«. Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».*

**Prośba** o właściwą intencję: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty dla większej Jego chwały i służby.

**Obraz:** przypomnij sobie dobro, który zrobiłeś z pełną bezinteresownością.

**Prośba o owoc medytacji:** proś o radość z pracy w winnicy Pańskiej.

### **1) Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy**

Gospodarz był uczciwy wobec swoich pracowników. Od razu powiedział jakie dostaną wynagrodzenie – jednego denara. Ta suma im odpowiadała, dlatego podjęli się wyznaczonego zadania. Pod symbolem jednego denara kryje się życie wieczne. Każdy z nas ma obiecaną taką samą „zapłatę” za swoją pracę, tutaj w winnicy Pańskiej. Najęci jako pierwsi pracowali cały dzień, czyli przez całe swoje życie. Praca w winnicy nie zawsze jest łatwa, najęci na początku podkreślają, że musieli *znosić ciężar dnia i spiekoty*. Można zagryźć zęby i zmusić się do pracy wyobrażając sobie nagrodę jaką za nią dostaną. Jednak Bogu nie o to chodzi. Nie chce niewolników, chce by ci którzy pracują dla Niego, pracowali z Nim, cieszyli się tym co robią, by sama praca była ich pasją. *Hojnego dawcę Bóg miłuje*. Ważne, by będąc w winnicy nie myśleć o zapłacie, ale cieszyć się z tego, że zostaliśmy najęci i że możemy tutaj zrobić dużo dobra. Czy czuję się najęty do pracy w winnicy? Jaki mam obraz tego miejsca? Czy traktuję to jako mój obowiązek, przymus narzucony z zewnątrz? Jestem najemnikiem który czeka na zapłatę czy cieszę się tą pracą?

### **2) Gdy wyszedł około godziny trzeciej (dziewiątej, szóstej i jedenastej) zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie**

Gospodarz wychodzi wielokrotnie w ciągu dnia w poszukiwaniu pracowników. To może oznaczać, że winnica jest duża i że cały czas potrzeba rąk do pracy. Bóg nieustannie szuka człowieka i zaprasza go do współpracy w każdym momencie jego życia. Każda chwila jest dobra by „dać się nająć” Bogu. Kto lub co jest sensem mojego życia, motorem mojego działania? Ludzie mówią, że czasami brakuje im sensu życia, że nie potrafią znaleźć stałości w ciągle zmieniającym się świecie. Bóg pragnie ukazać Ci sens Twojego życia. Tylko miłość trwa wiecznie i poczuj się zaproszony, by żyć miłością i o niej świadczyć. Czy nie stoję wobec Jego propozycji beczynnie? Czy widzę sens w tej pracy, wyzwanie jakie przede mną stawia?

### **3) Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?**

Przyszedł moment rozliczenia i nie wszyscy byli zadowoleni z tego ile otrzymali. Ci, którzy pracowali cały dzień i ci którzy przyszli w ostatniej godzinie dostali tyle samo – jednego denara. Bóg nie jest mi nic winien. *Jego słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi, zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych*. Skorzystają z Jego łaski ci którzy Mu zaufają i otworzą się na nią. On jest dobry dla wszystkich i takiego Boga mam w życiu rozpoznać i za takim mam iść. Czy oczekuję od Boga, że bardziej będzie mi błogosławił skoro mocniej się staram, więcej pracuję? On nie wydziela swojej łaski patrząc na moją wydajność - wówczas nie byłoby to łaską, a zapłatą. Ona jest zawsze darmo dana, nie można na nią zasłużyć. Czy zachwyca Cię obraz Boga który jest łaskawy i miłosierny dla każdego? Jeśli byłbyś w grupie tych, którzy pracowali cały dzień to, co rodzi się w Twoim sercu, kiedy patrzysz w jaki sposób gospodarz rozliczył się z pracownikami?

### **Rozmowa końcowa.**

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „*Ojcze nasz*”.